

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 31 LIPCA V.S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta petersburská, *Poczta Północná*, z *Petersburga*, pod d. 21 lipca zawiera: „Zmarła JF. *Martina Kupnina*, Sekretarzową kolegijalná, testamentem zapisała na rzecz inwalidów 5,000 rubli. Exekutorowie testamentu pieniądze té złożyli u Sprawującego ministerium wojskowe, Jenerała piechoty, JO. *Xiążęcia Górczakowa*, który odesłał je, dokąd wypadało, stosownie do ich przeznaczenia.

Dnia 6 t. m., przejeżdżał przez *Czernichow*, do *Katarynostawia*, JW. Radzca tajny, Senator *Mikłaszewski*.

W *Woroneżu* uroczystym obrządkiem założone zostały budowy dla nowego Seminarium i Kaplicy przy niem, mające razem obeymowac sale lekcyjne, mieszkanie Rektora, Prefekta, Nauczycieli i Seminarzystów. Mieysce, na którym wznoszą się te budowle, w części jest kupione, a w części darowane przez *Annę Hrabinią Orłową - Czeszmińską*; koszta zaś podejmują się z ołiar duchowieństwa, szlachty, kupców, a szczególnie wojska *Dońskiego*. Terazniejszy dóm Seminarium má być przeznaczony na umieszczenie szkoły powiatowey i parafialney.

Od d. 23 marca, do d. 29 czerwca, przybyło do portu *Odessy*, 182 okrętów kupieckich, pod banderą różnych narodów, a mianowicie: pod *Rossyjską* 83, pod *Anstryacką* 3, pod *Angielską* 25, pod *Francuzką* 12, pod *Turecką* 50, pod *Jerozolimską* 2; wszystkie prawie przybyły z *Konstantynopola*.

W miesiącach marcu, kwietniu i maju, przeszło przez tamożnią *astrachańską*, różnych towarów za granicę na 11,000 rubli wartości; a wyszło za granicę, w miesiącach kwietniu i maju, na 74,000 rubli.

O wielkich w roku terazniejszym ulewach, czytamy w téyże gazecie: że d. 20 czerwca, o godzinie 7 wieczorem w *Kaludze*, była wielká burza z wielką ulewą; a w tymże czasie o wiorst 25 wypadł gród wielkości włoskiego orzecha, i wiele szkód w polach porobił. W *Tambowie* d. 21 czerwca, o godzinie 8 wieczorem, mieli straszną burzę, która pozrywała dachy, powywracała parkany, a w okolicach buyny gród jey towarzyszył: w wielu mieyscach budowy porozrzucała, drzewa z korzenia powyłamywała, i wiele innych szkód poczyniła. Dnia 21 czerwca w *Rylsku* (gub. kurska) ulewa z gradem, wielkości włoskiego orzecha, nie mało szkód poczyniła.

Wilno, dnia 31 lipca.

Dnia 28go, przybył tu Wódz Naczelny wojska *Polskiego*, Jenerał jazdy Hrabia *Benningsen*, od głównego wojska, a d. 30 wyjechał.

Tegoż dnia przybyli: Jenerał Major *Rychter*; Szef gwardyi bokowey, półku *pawłowskiego*, Jenerał Major *Makaerw*.

Dnia 28go, przebiegał goniec *Madison*, z *Petersburga* za granicę.

Dnia 30go, przejeżdżał Jenerał Major *Abdulin*, z *Petersburga* do główney kwatery *Feldmarszałka Hrabiego Barclaya de Tolly*.

Przechodziły tędy; d. 29 gwardyjska artyllerya *konna*; a d. 30, ułański półk gwardyi bokowey.

Kurs tutéyszy na *assynaty*: Rubel srebrny 4 r. k. 20 $\frac{1}{2}$; dukat 12 r. k. 41; imperyal 45 r.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

TEATR WOJNY.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, z dnia 27 lipca, donosi, jak następuję: „W téy właśnie chwili, z *Paryża* d. 18 wysłane wiadomości potwierdzają, że *Napoleon Bonaparté*, dnia 15 t. m., poddał się Dowódcy eskadry angielskiy, przed portem *Rochefort* krążący.

Uczynione przygotowania, około zapewnienia jey osoby, wszystkie zamknęły mu drogi. *Monitor* z dnia 18 tegoż, dla zupełnego zabezpieczenia spokojności świata, tak ważnym wypadku, umieścił, co następuję:

Paryż, dnia 17 lipca.

Przedsięwzięte były środki, w celu niedopuszczenia ucieczki *Napoleonowi Bonaparte*. Poniższy wyciąg z listu Prefekta marynarki w *Rochefort*, do Ministra marynarki wyświéca, iż wszystko tak poszło, jak się spodziewać należało.

Rochefort, dnia 15 lipca, o godzinie 10 wieczorem.

Dopelniając rozkazu J. W. P., siadłem na łódź moją w towarzystwie Prefekta Departamentu dolney *Charente*, Barona *Ricard*; raporta z portu z dnia 14 jeszcze do mnie nie przyszły. Kapitan okrętowy *Filibert*, dowódzca fregaty *Amphytrite* doniósł, że *Bonaparté* siadł na okręt *l'Epervier*, wyporzadzony, jako statek Parlamentarski, w przedsięwzięciu oddania się okrętom angielskim, które na tamtéyszych krążą wodach.

O świcie dnia widzieliśmy go zbliżającego się do angielskiego okrętu liniowego, *the Belerophon*, którym dowodzi kapitan *Maitland*; ten widząc, że *Bonaparté* ku niemu się zbliża, białą banderę zaciągnąć kazał; *Bonaparte* z osobami orszaku swojego wzięty został na pomieniony liniowy okręt angielski. Oficer, dla uważania przeze mnie wysłany, ważną tę doniósł mi wiadomość, którą wkrótce potwierdził Jenerał *Becker*, w kilka minut później przybywszy.

Podpisano *Bonnesfoux*,

kapitan okrętu, Prefekt marynarki.

Tak, (dodaje *Monitor*) pod zastoną białey bandery, *Bonaparté*, na angielskim okręcie *Belerophon*, zakończył przedsięwzięcie, przez siebie ułożone, a wspomagane przez PP. *La Bedoyère*, *Neya*, *Bassano*, *Lavalette*, *Savary*, *Bertrand*, *Erlon*, *Régnaud - de St. Jean - d'Angely*, *Lefebvre - Desnouettes*, *Boullay - de - la Meurthe*, *Defermon*, *Etienne*; oraz Pań, *Hortensyi*, *Souza* i *Hamelin*.

Podług dalszych wiadomości, ze Dworu obozowego NN. Monarchów sprzymierzonych, pod d. 18 t. m., Mocarstwa sprzymierzone, wczesnie już, przed spełnieniem się tego wypadku, nie mylnie nastąpić mającego, umówiły się, że mocarstwo, które osobę jey w mocy swéy mieć będzie, o jey przeznaczeniu, tylko ze sprzymierzonymi Mocarstwami spólnie, a nie samo jedno, stanowić może; zawsze go uważając za więźnia nie jednego, ale wszystkich tych mocarstw, które się sprzymierzyły, dla utrzymania powszechnego pokoju. Jakiebykolwiek były jey nadzieje, we wspaniałości tego mocarstwa, któremu się oddał; postanowienie o losie jey, zawsze powierzóné zostanie

ną wyższemu trybunałowi, a tém samém już, wyrok ten będzie nieodzowny.

Wnoszą, iż *Napoléon Bonaparté* osadzony będzie, pod dozorem Kommissarzów wszystkich mocarstw sprzymierzonych: (i, jak mówią, w *Szkocyi północnej*, w twierdzy *St. George*.)

W numerze tejże gazety z d. 26 lipca czytamy: „Gazety paryzkie, z dnia 15 utrzymują, że *Bonaparté* blokowany jest na wyspie *Ré*, przy uściu rzeki *Charente*, naprzeciw *Rochelli*, i rzecz tę takim opisują sposobem: „*Bonaparte* siadł na francuzką fregatę, i w nocy z 7go na 8my, pod żagle wyszedł. Ale, gdy fregata, nie daleko od brzegów odpływający, przez angielskie statki, na tamtejszych kładach wodach, dostrzeżoną być mogła, i żadnego nie widziała przemknięcia się sposobu, wyrzucił się *Bonaparté* przymuszonym, pod wyspą *Ré* kotwicę zarzucić, i teraz przez Anglików tam jest blokowany. Wyspa ta momentami zabezpieczona jest warowniami, i ma dobrą twierdzę, której żaloga zwyczajnie z kilkuset nadbrzeżnych składa się żołnierzy.

Gazette de France (podług *Korrespondenta Warszawskiego*) ogłosiła artykuł, który zawiera interesujące szczegóły, z powyżey umieszczonemi związek mając. Jest to list z *Rochefort*, pisany d. 12 t. m., którego brzmienie następujące: „Od pierwszych dni t. m., 11 okrętów angielskich blokowało port *Rochefort*, z taką czynnością, iż najmniejszemu statkowi niepodobną było rzeczą, wyszść z niego. Dla przekonania się o rozporządzeniach floty angielskiej, *Napoléon* dnia 8go wsiadł na fregatę *la Sale*, jedną z dwóch, które miały go przewieźć do *Ameryki Południowej*. Nazajutrz wysłał szalupą *Jenerala Bertrand* do okrętu Angielskiego, z żądaniem od Dowódcy wolnego przejścia dla dwóch fregat; lecz ten odpowiedział, iż zamiast zezwolić na to, każe owszem uderzyć na obiedwie fregaty, skoroby wyszły usiłowały. Dodał jednak, że, gdyby *Napoléon* chciał się udać na jego okręt, przyjmie go ze wszelkimi względami, że ręczy za jego osobę, że go zawiezie do *Anglii*, i że nie wątpi, iżby rząd *W. Brytanii* nie miał potym odesłać go tam, gdzie on (*Napoléon*) żądać będzie.

Chociaż ta odpowiedź nie zdawała się zgadzać z zamiarami *Cesarza*, jednakże oświadczył natychmiast: iż nad wszystko przenosi spuścić się na uczciwość *Anglików*; nadto, że niechce narażać życia osady dwóch fregat, usiłując przejść pomimo czatowania krążących angielskich okrętów. Wsiadł więc wkrótce potem z kilką oficerami będącymi przy nim, na mały statek parlamentarski, i udał się na pokład admirałskiego okrętu. Od tego czasu, już go więcej nie widziano. Dowiedziano się tylko, że okręt miał wyjść pod żagle dnia 12go, i w rzeczy samej ze świtem, już go widać nie było.

Józef Napoléon nie wyjechał jeszcze z *Rochefort*, dnia 12go zrana.

W gazecie wiedeńskiej, *Oesterreichischer Beobachter*, w numerze z dnia 27 lipca, czytamy dalej: „Również potwierdziła się wiadomość, że wojsko francuzkie, które za *Loarę* wyciągnęło, Królowi się poddało: co wyświadcza list Naczelnego Wodza tego wojska, *Marszałka Davoust*, do Dowódcy 22 dywizyi wojskowej (miejsce główne *Tours*), *Jenerala Hamelinaye*.

Orleans, d. 11 lipca 1815.
„*Mości Jenerale!* Gdy wojsko, stosownie do warunków konwencji, d. 3 t. m., zawartey, Paryż opuszczało i wyciągało za *Loarę*, zostawiło przy Rządzie tymczasowym Kommissarzów, którzy w oczekiwaniu, iż nowy Rząd ustanowionym zostanie, instrukcyi żądać mieli. Kommissarze ci wojskowi, o ostatnich wypadkach w stolicy i o wjeździe Kr. donosząc, przestali mi rozpoczęcie układów, które im podano, w celu sklonienia wojska do uznania, wyrażając: iż

sąmo tylko złączenie się wojska z systemmatem Rządu, zdolnym będzie nie dopuścić rozwiązania Państwa. Kommissarze w doniesieniach swych zapewniają, iż pod Rządem Konstytucyjnym żadney nie zostaje obawy oddziaływania; że namietności usmierzone, że ministerium będzie jedno i odpowiedzialne, że osoby i zasady szanowane będą, że żadne samowolne zrzuć nie z miejsc, ani w woysku, ani w innych stanach towarzyskich, nie zaydzie, i nakoniec, że z woyskiem zgodnie z honorem jego postępowano będzie. Oto są, co do słowa, doniesienia Kommissarzów. Na zaręczenie i dowód swoich twierdzeń, za pewną rzecz donoszą, że *Marszałek Saint-Cyr*, ministrem wojny, a *Xiążę Otrante*, ministrem policyi są mianowani, i że on je tylko pod tém zapewnieniem przyymuje, jeżeli Rząd w duchu rostopności i umiarkowania, które sam daje przykład, postępować będzie. Dobrze są znajome uczucia wojska: przez lat 25 ciągle walczyła ono za Francją, czysto za uporczywe mniemanie. Jedyną nagrodą, której za wylaną krew swoją żąda, jest, ażeby żaden obywatel, za wszelkie mniemanie swoje, do jakichby się kto mógł przywiązać, prześladowanym nie był. Pod takiemi warunkami, dobro Narodu powinno szczerze zjednoczyć wojsko z Królem. Dobro to wymaga ofiar: te ochoczo i z uczciwym zapalem niesione być powinny. Wojsko teraz, nieysze, wojsko, sąmo jedno i złączone, jeśli by cięsze jeszcze nieszczęścia na nas przyyszły miały, stać się środkowym punktem gromadzenia się wszystkich Francuzów, nazywanych nawet rojalistów. Wszyscy prędko uznają, że sama tylko zgoda i zapomnienie wszystkich nieporozumień, mogą stać się jedynym ratunkiem Francyi; coby niepodobnym było, jeżeli by wahanie się, podział mniemań, albo, osobiste widoki przyspieszyły rozwiązanie wojska, sąmego przez się, czy przez obcą władzę. Jednoczymy się więc, łączmy się wszyscy z sobą, nie rozdzielamy się nigdy; Władcykolwiek poruszający dają nam przykład; pisali oni do nas, wzywając, ażebyśmy wszelki gniew zabili, i połączyli się z nimi w patriotycznym widoku, zabiegania wszelkiemu szurpaniu i dzieleniu oyczyzny. Bądźmy Francuzami; wiész, *Mości Jenerale*, że to uczucie wyłącznie w duszy méj panowało, i z ostatniem tylko tchnieniem mnie ono opuści. Na takie obowiązki proszę, o zaufanie; pewny jestem, że na nie zasługuję, i że je otrzymam.

podpisano: *Marszałek Xiążę Eckmühl*
Baron Hamelinaye, pisał potem do *Jenerala Bagniol*, list następujący:
„*Jenerale!* Dzisiejszego wieczora, o godzinie 7tej, gwardyę narodowę, miasta *Tours* i wojska tamtejszey zalogi białej przyjęły kókarde; powinniśmy uroczyście i szczerze połączyć się z Rządem Króla, gdy jego oycowska dobroć czyni nam wszelkie zaręczenie chwalebne go bytu wojska. Osądzilem, *Jenerale*, iż nie należy strzymywać żądy serc naszych, utworzenia jednego związku, dla dobra i calosci oyczyzny, tak istotnie potrzebnego. Przyym *Jenerale*,
(podpisano): *Baron Hamelinaye*.

Na skutek poprzedniczego listu, *Jenerał Bagniol*, ogłosić kazał następujący rozkaz dzienny:
Angers, d. 13 lipca, 1815.

„*Wojsko Francyi łączy się z Królem.* Niech cya oczekuje jeszcze pomocy swoich obrońców. Niech wszelkie poróżnienia, wszelką niezgodę mniemań usunie. Dla dobra oyczyzny wszystkie strony znikną. Wszystkie serca jednem uczuciem ożywione, będą powinni. Król zaręcza, iż z woyskiem zgodnie z jego honorem postępować będzie; słowo tego dobrego Patryjota na próżnym nie będzie; a ja pewny jestem, że wasz

poświęcenie się zgodne będzie ztém wszystkiém, czego on po was dla szczęścia i dobra Francyi będzie oczekiwał. Woyska załogi i gwardye narodowe niezwłocznie przyymą białą kokardę, która odtąd służyć będzie za znak pojednania się wszystkich Francuzów i godło serdecznój i szczerój jedności, która odtąd między nimi ma panować. P.P. Dowódcy korpusów odpowiadają za wykonanie niniejszego rozkazu.

podpisano: Bagniol.

Na skutek niniejszego rozkazu, Prefekt departamentu *Maine et Loire* wydał urządzenie, przez które wszyscy mieszkańcy wezwani zostali do przyjęcia kokardy białej, i otrzymali zalecenie nie uznawać żadnego innego Rządu, prócz królewskiego.

W téjże gazecie (*Oestr. Beob.*), z dnia 24 lipca, czytamy: „Podług doniesień z głównej kwatery wojska austriacko-sardyńskiego, w *Delfinacie*, dnia 9 t. m., *Grenoble*, stolica téj prowincyi i departamentu *Izery*, przez kapitulacyą się poddał.

Główna kwatera Naczelnego Dowódcy wojska austriacko włoskiego, Jenerała jazdy, Barona *Frimont*, była d. 10 w *Pont d' Ain*, a przedpocztą d. 11 stała przed *Lyonem*, do którego to miasta, na mocy zawartej kapitulacyi, d. 12 wieczorem wojska austriackie weszły. — Taż gazeta, w numerze z dnia następnego (25 t. m.), tak pisze: „Podług doniesień z głównej kwatery Naczelnego Dowódcy wojska włoskiego, Jenerała jazdy, Barona *Frimonta*, w *Mézimieux*, datowanych d. 12 t. m., Wódz nieprzyjacielski, Marszałek *Suchet*, ze wszech stron mocno ścisniony od wojsk austriackich, które, po wielu wygranych potyczkach, aż pod mury *Lyonu* go odparły, zawarł w dniu 12tym kapitulacyą, mocą której *Lyon* od d. 14 do 17, dla wojsk austriackich uwolniony zostanie; a marszałek *Suchet* cofnie się za linią przedzielną, na tamtą stronę rzeki *Loary*.

Treść kapitulacyi *Grenoblu*, zawartej dnia 9 lipca: „Załoga wyciągnie z bronią i bagażami, i weźmie 4 działa z uprzężą i wozami amunicyjnemi, i może odejść do najbliższych przedpoczt. (zezwolono z jednym tylko działem i jednym wozem). Wszystkie zapasy wojenne i artylleryczne wyznaczonym Kommissarzom zdane będą. Załoga otrzyma potrzebne konie i wozy do wywiezienia swych bagażów. Cywilni i wojskowi, którzyby chcieli do domów swych powrócić, otrzymają potrzebne na to paszporta. Zapasy magazynów, żywności, lekarstw, &c. podług inventarza wydane zostaną. Chorzy francuzcy w szpitalach z ludźkoscją i starannością utrzymywani będą. Gwardya narodowa i kompania pompierów, 950 ludzi mająca, zatrzymają broń, i spólnie z wojskami sprzymierzonymi bezpieczeństwa i porządku w mieście strzedz będą: zatrzymają także kolory chorągwi do nowego rozkazu od Rządu francuzkiego (co do zatrzymania kolorów, należy zachować się stosownie do odezwy Barona *Frimont*, w téj mierze). Zabezpiecza się własność obywatelska, i nieodpowiedzialność za dotychczasowe mniemanie. Załoga wyciągnie d. 9 o godzinie 7 wieczorem; a o 5tej z południa wojska sprzymierzone osadzą bramy miasta. Miasto *Grenoble* nie ma ulegać żadnej kontrybucyi nadzwyczajnej: zwyczajne podatki mogą być pobierane.

Treść rozejmu między Jeneralem francuzkim, Hrabią *Lecourbe*, a Jeneralem Austriackim, Hrabią *Coloredo-Mannsfeld*, zawartego d. 11 lipca: „Ma być rozejm między korpusem austriackim, przeciwko *Beafort*, a wojskiem francuzkiem przed twierdzą tą stojącym. Ma trwać do zawarcia pokoju, który, jeżeliby nie nastąpił, 14 dniami wypowiedziany ma być. Wyznaczeni inżynierowie wytkną oznaczoną w rozejmie linią. Co 14 dni wolno jest wojsku francuzkiemu 10,000 zupełnych racy żywności i furaju z magazynów francuzkich sprowadzać, i Austriacy nie mogą

temu przeszkadzać, owszem pomoc wszelką czynić są obowiązani. Austriacy obowiązują się przesyłać korespondencyą między Rządem francuzkim; a Dowódczą twierdzy. &c.

Woysko szwajcarskie w terażniejszych stanowiąskach swoich, jako w kraju spustoszonem, doświadcza trudności utrzymania się; co było przyczyną, do zajęcia rozległych okolic: wręście żadna z niemi nie zaszła utarczka. Dowodzący w *Besançon*, Baron *Marniac*, d. 10, przysłał szefa sztabu swojego, dla zawarcia rozejmu z wojskiem szwajcarskiem; a jenerał *Bachmann*, dał Jenerał Majorowi *Castella*, potrzebne do tego instrukcyje. D. 13 wieczorem Reprezentanci seymowi przybyli do głównej kwatery w *Neufchatel*. Powstanie brygady *Schmiel* uspokojono. Z 7miu jej batalionów, 6 z nich, niechcąc opuścić ziemi szwajcarskiej, okazało opór rozkazowi; batalion tylko *Zurychski*, i cokolwiek ochotników z ostatniego, poszły za Półkownikiem *Schmiel*, który próżno usiłował zwiększyć ich liczbę do posłuszeństwa skłonić; nakoniec oddał nad nimi dowództwo Podpółkownikowi *Togenburg*, a sam daley pociągnął. Od tego bataliony *appenzelskie* i *sengalskie* domagały się puszczania ich do domów, i otrzymały przepis traktu przez *Biel* i *Arberg*; 4 pozostałe bataliony rozłożyły się tymczasem w *St. Immenthal*; żołnierze dopuścili się występków równie przeciw swym oficerom, jak i mieszkańcom. Ale, gdy dowiedzieli się, że dowódca odwołu, uczynił rozporządzenie, około zatrzymania ich w dalszej drodze, oświadczyli się by być posłusznymi, i poszli naprzód. W *Biel* batalion *appenzelski* również do posłuszeństwa powrócił, a *sengalski* rozbrojony został. Jednakże po dwóch dniach kazano im broń powrócić. Hersztów powstania pod sąd oddano: a zbiegłych ścigają.

Wycieczka, którą załoga *Schlettstädtka*, więcący 6,000 wynosząca, d. 11 lipca uczyniła, mężnie została odpartą przez korpus oblegający, złożony z 3ch regimentów milicyi wirtemberskiej, i 1 dywizyi austriackich proporców regimentu Cesarzkiego.

FRANCYA.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, zawiera z *Paryża*, pod 13 lipca: „Usilne starania Marszałka *Davousta*, iżby wojsko trójkolorową kokardę zatrzymać mogło, przez Króla nie zostało przyjęte. — Co 10 dni wychodzi na wioski część kwaterującego tu obcego wojska, a na to miejsce świeże przychodzą. Kwaterują one zawsze po 50 ludzi w jednym domu, którzy przez dziesięciu gospodarzy są utrzymywani. Wojska te ekwipują się i mundurują nanowo. — Wczora weszła tu znaczna część wojska rossyjskiego, Feldmarszarka Hrabiego *Barclay-de Tolly*: najwięcej kawaleryi. — Jenerał *Bülow* ma teraz główną kwaterę w *Versailles*. — Portret Marszałka *Ney* wyniesiony został z sali Marszałków. — Prusacy wysadzili już byli część mostów *Austerlickiego* i *Jena*, gdy za wstawieniem się *Ludwika XVIII* do N. Cesarza *Alexandra*; dalsze wysadzenie wstrzymane zostało. (Gazeta. *Oestr. Beob.* tak pisze: „D. 11 mnóstwo zebrało się ciekawych, dla widzenia, jak most *jeneński* minami wysadzać będą: wytrzymał on już dwa mocne wstrząśnienia, którym, chociaż uszkodzony, ale się oprzeć zdołał: około 11tej nadszedł rozkaz, zaniechać wysadzenia; pewnieby go już w nocy nie stało. Odtąd nazywać się będzie, *Pont-Sauvé*, most uratowany). — *Versailles* ma zapłacić kontrybucyi 2 i pół miliona fr., okrag *Versalski* 4 miliony, okolice *Senlis* także 4 miliony. — Marszałkowi *Davoust* wypowiedziano już rozejm, a korpus 3ci i 4ty wojska pruskiego ruszyły ku *Lozrze*.”

Tenże *Korrespondent* donosi z *Paryża*, pod 16 lipca: „Oto jest list Marszałka *Davousta*, d. 12 t. m. posłany do *Ludwika XVIII* przez Jenerała *Lamotte*, który też do Króla przypuszczony został:

„Najjaśniejszy Panie! Dla dobra Francyi i woysk jey poruczono Jeneralowi Lamothe, udadz się do W. K. Mci. Woysko szuka swojego Króla.

(podpisano:) Xiążę Eckmühl.

Z Charleville wzięto 24ch zakładników. Miasto zapłaci 200,000 fr. kontrybucyi.

Na Paryż nałożona była kontrybucya 100 milionów fr. Przez wspaniałość Monarchów, za wstawieniem się Ludwika XVIII, zmniejszona została do ośmiu milionów, z których cztery miliony zawczora wypłacono, a drugie cztery w przeciągu tygodnia złożone być mają. — Słychać, iż między Xiąciem Wellingtonem, a Posłem duńskim, Jeneralem Waltersdorff zawartą została konwencya, względem korpusu woyska duńskiego, który się ma złączyć z wojskiem Xiącia Wellingtona. — Potwierdza się, pisze *Journal des Débats*, że główne woysko Bonapartego, które się za Loarę cofnęło, do służby francuzkiej powróciło. — Tymczasem ze wszystkich stron smutne przychodzą wiadomości. Dowódcy twierdz powiększają występki buntu, przez nieużyteczny opór. Jenerał Lauriston wzywał imieniem królewskim do poddania się Valenciennes i inne twierdze. Sprzeciwiając się dowódcy, niszczą miasta i coraz więcej obcych woysk do kraju wciągają. Daremnie pochlebiają sobie, że ujdą zasłużony kary; daremnie spuszczają się na łaskę Króla. Odpowiedzą przynajmniej za szkody, jakie zadają mieszkańcom, miastom i skarbowi państwa. Nie ujdą także kary rozbójnicy, którzy się teraz włóczą pod imieniem ochotniczych korpusów. — Hrabia Alexis Noailles mianowany jest Vice-Sekretarzem Stanu w departamencie stosunków zewnętrznych.

WW. Xiążęta Ichmość Rosyjscy, Mikołaj i Michał, mieszkają na przedmieściu St. Germain, w pałacu Marszałka Suchet. — Xiążę Hardenberg tu przybył.

Daley czytamy w tymże *Korrespondencie*, z Paryża pod 17 lipca: „Miasto Lyon kapitulowało d. 12. Kapitulacya podpisana została przez P. Targue, dawniejszego mera, i przez P. Chabrol, dawniejszego Prefekta, którzy następnego dnia znowu na miejsca swoje powrócić mieli. Dzień 18ty przeznaczony był na wejście woysk sprzymierzonych do Lyonu. — Dnia 12 t. m. wyjechał Marszałek Ney z Lyonu, dla udania się do Szwajcaryi: gdzie, się tylko na ulicy pokazał, witano go temi wyrazami: *Niech ginie zdrajca!* — Prócz woyska za Loarę, poddają się jeszcze inne korpusy i wiele Jenerałów. Przesłali swoje poddanie się: Marszałek Suchet, Dowódzcy twierdz Lille, Duńkiarki i Jenerał Mouton-Duvernet, Dowódzca Lyonu; który jeszcze d. 9 lipca mieszkańcom Lyonu oświadczył, że ślachetny ich opór najsławniejszy skutek otrzyma. — Donosiliśmy, pisze gazeta *Journal des Débats*, równie z innymi tutejszemi gazetami, że Król wyjechał, iż, nałożona na Paryż kontrybucya, do ośmiu milionów zmniejszona została. Kontrybucyi tej nikt nie pakiadał; zwołano tylko osoby, które najwięcej płacić mają, dla naradzenia się względem sposobów utrzymania woysk sprzymierzonych w stolicy. Poczem postanowiono zebrać przez rekwizycyą rozłożoną sposobem pożyczki na bankierów, weklarzów, notaryuszów &c. sumę 8 milionów, które później na mieszkańców rozdzielone będą. Zdaje się nawet być pewną, że i później żadne mocarstwo sprzymierzone udzielić kontrybucyi wojennej wymagać nie będzie, i, że podobna kontrybucya, jeźliby była nakładana, nie inaczey, tylko w imieniu i na rzecz wszystkich mocarstw uczynioną będzie, a to za ułożeniem się wprzódy z Królem naszym. Bankierów Tourton, Lafitte, Rougemont, Delessert i Scherer wzięto zrazu, jako zakładników, mający się zapłacić kontrybucyi, ale wszystkich wkrótce uwolniono.

Xiążę dziedziczny Oranii tu przybył. — Przybywa teraz wiele oficerów, którzy Królowi usługi swe ofiarują; widzieć też można w *Tuilleryach* co-

raz więcej Marszałków. Niektóre osoby, które miały wielkie znaczenie za Bonapartego, starają się teraz z Francyi wyjechać. Hetman Kozaków, Jenerał Płatów, przybył d. 13 do Paryża. Jenerał Czerniszew ma teraz główną kwaterę w Grosbois. — Lord Castlereagh znajduje się na czele Kommissyi, złożonej z obcych i francuzkich ministrów, dla czynienia potrzebnych rozrządzeń względem utrzymywania woysk sprzymierzonych. — Xiążę Bassano (Maret) wyjeżdża do Pizy w Toskanii. — Dnia 13 t. m. weszło 1,200 ludzi Prusaków do Orleanu, z którego francuzkie woyska wyszły. Mieszkańcy zatknęli białą chorągiew. Woyska angielskie połączyły się tam już z pruskiemi. — Woysko Wredego, wynoszące 60,000 ludzi, kwaterować będzie w departamencie Sekwany i Marny. Austriacki regiment huzarów Blankensteina, i kilka regimentów jazdy węgierskiej przyszły do Paryża, gdzie się też wiele kozaków znajduje. — Dnia 11 marca, Xiążę Fryderyk Hessen-Darmstadt, wyjeżdżając z Francyi, w Eu, w Normandyi, aresztowany, i do więzienia zaprowadzony, zostawać w nim musiał, aż do czasu, kiedy niedawno mieszkańcy sami miasto oswobodzili, i Xiącia w pośród okrzyków: *Niech żyje Król!* z więzienia wyprowadzili. — Wyjechały stąd osoby, należące do rodziny Bonapartego, które dotąd w Paryżu bawiły. P. Alopeus mianowany jest przez N. Cesarza Jmci Rosyjskiego jenerałnym gubernatorem Letaryngii. — Portret Marszałka Davoust, ma być także wyniesiony z sali Marszałków. — Działła, które na mostach paryzkich zatoczono były, z wielką radością mieszkańców sprowadzone zostały.

Zapewniają, że Monarchowie sprzymierzeni nieprędzey z Francyi wyjadą, aż po koronacyi Króla, która się w Rheims odprawi. — Wczora, obadwaj Cesarze konno się przejeżdżali. Cesarz Austriacki przez kilka dni był nieco słaby. — D. 14 lipca Jenerał Bournont, który północną Francyą do posłuszeństwa przywiódł, wjeżdżał do Lille na czele 600 grenadyerów. — Jenerał Jomini, Adjutant N. Cesarza Rosyjskiego, przybył do Paryża. — Były Dyrektor jeneralny poczt, Hrabia Lavalette, ogłosił przez tutejsze gazety, co następuje: „Nie otrzymałem pensyi mojej, tylko czwartą część roczney: jako jeneralny Dyrektor poczt, to jest 9,000 fr. Sprawowałem ten urząd przez lat 13, a 10 lat walczyłem za moją oyczyznę. Hrabia Lavalette.

Dawniejszy Minister spraw wewnętrznych, Hrabia Montalivet, Merlin de Douay, i inni główniejsi stronnicy Bonapartego, każdy z nich, mają na kwaterze po 50 Prusaków, prócz officerów, a majątki ich, jak słychać, sekwestrowane być mają. — Murat, który się w Tulonie znajduje, chciał wprzódy udadz się do żony swojej, do Pragi; teraz zaś stara się o pozwolenie, jechania do Londynu. — Gdy Monarchowie sprzymierzeni z główny kwatery swojej, Void, do Paryża jechali, chłopci z przyległego lasu strzelali do nich, i usiłowali zabrać część ich ekwipażów, ale uzbrojonych tych rabusiów natychmiast rozpedzono, a kilku pomyanych powieszono. — Zawczora N. Cesarz Alexander, w mundurze austriackim, był na rewii woyska austriackiego.

Wszystkie zabrane dawniey w Prusiech osobliwości, pilnie się teraz wyszukują, i napowrót do domu odsyłają. — Hrabia Daru należy do tych osób, na których majątki, z rozkazu Xiącia Blüchera, sekwestr włożono. — Dnia 12 lipca przybyło do Troyes i okolic tego miasta 60,000 Austriaków, na których czele znajduje się Następca tronu. Nigdy okolice paryzkie nie były tak napelnione wojskiem, jak teraz. Duma Francuzów widzi się bardzo upokorzona. — Część austriackiej gwardyi znajduje się inż także w Paryżu. — Xiążę Razumowski tu przybył. — Półkownik Pfuhl, Kommandant Paryża, ogłosił, że do dalszego rozrządzenia żadne pasporty za Loarę i Rodan dawane nie będą.

Dnia 8 t. m. zawarto w Bajonie rozeym między wojskami hiszpańskiemi a francuzkiemi.

W gazecie berlińskiej czytamy między doniesieniami z Paryża pod d. 15 lipca: „N. Cesarz Ros- wa nie otrzymała dotąd tego zaszczytu, iżby miała stać na straży, obok ze strażami wojsk sprzymierzonych. — W jednym rozkazie dziennym zaleca Jenerał Dessoles noszenie białej kokardy: gdyż N. Król uważa ją za narodową, ile, że wiele departamentów chętnie inż ją przyjęły. Ktobykolwiek inną kokardę nosił, ma bydź uwięziony. — Zapewniają, że miasto Chalons nad Marną i Chateau-Thierry wiele ucierpiały, za opór, który wojskom rossyjskim czyniły. — Osoby, przybywające z Orleanu, mówią, że po krótkiej niespokojności porządek w mieście tém przywrócony został. — Ponieważ od kilku dni nie przychodzi poczta z Chartres, obawiają się więc, żeby w mieście tém, albo okolicach jego, rozruchy nie zaszły. — Korpus wojska heskiego, pod dowództwem Jenerała Engelhard, które ku Mozie działanie swe obróciło, miało krwawą rozprawę z częścią załogi w Mezieres będącą, która wyszła z miasta, dla bronięcia zbliżenia się do niego; nieprzyjaciel ze stratą odparty został. — Dnia 12 widziano z Bazylei, przez perspektywy, Francuzów tańczących na walach Huningi; i kobiety znajdowały się na tych biesiadach.”

Daley zawiera też gazeta, z Paryża, pod 19 lipca: „Od niejakiego czasu spostrzegano na przechadzkach wiele osób, które w петельce guzikowej czerwone goździki nosiły. Przed kilką dniami przytrafiały się kłótnie: chciano bowiem goździki noszącym odbierać, rozumiejąc, że kwiat ten ma zastępować miejsce fijołków. — Portret *Murata* znajduie się jeszcze w sali Marszałków. Xiążę *Bassano* jedzie do *Weymaru*. (Pódlug innych doniesień udaje się on do *Włoch*, gdzie na niego baczność mieć będą.) *Madame Louis Bonaparte* wychała dnia dzisiejszego. *Orlean* zajęty jest przez sprzymierzonych. W wojsku nad *Loarą*, jeszcze się znajdują mała liczba uporczywych. — Jenerał *Rapp* wysłał kilka zaufanych osób do *Paryża*, dla dowiedzenia się o prawdziwym stanie rzeczy. — Do wojska Marszałka *Davoust* należą korpusy Jenerała *Clauzel*, w *Angouleme*, Jenerała *Lamarque*, w *Wandei*, i Jenerała *Decaen*, w *Bordeaux*. — Półkownik *Labédoyere*, który w przeszłym roku poświęcił się dla *Ludwika XVIII* przysiągł, i od Króla regiment i krzyż s. *Ludwika* otrzymał, d. 5 marca zdradził, i przywłaszczycielowi bramy miasta *Grenoble* otworzył, został tu uwięziony. — Wiadomość o krwawych rozruchach w *Marsylii* nie potwierdziła się wprawdzie; atoli w wielu departamentach gromadzą się kupy uzbrojonych chłopów, którym dawniejsi oficerowie przewodniczą. Niszczą oni okolice, i więcey czynią szkody własnym rodakom, aniżeli sprzymierzonym. W departamencie *Pas-de-Calais* grassuje taka banda od 3 do 5,000 ludzi, pod niejakim *Truchart*: ale czatują już na niego. — Król wysłał kommissarzy do wszystkich Dowódców twierdz, z wezwaniem, iżby twierdze jemu poddali, gdy wahają się poddadź sprzymierzonym. — Marszałek *Ivey* w liście swoim do *Fouché* pisany uzalał się, że był bez koni; bez pieniędzy, gdy niespodzianie wezwany został przez *Bonapartego* do wojska. Tłumaczenie się to zbija własnyż jego pugillares, znalezione na bojowisku pod *Mont-St-Jean*, w którym znajdują się dwa następujące zapisy: „Otrzymałem, za pierwsze 5 miesięcy 1815 roku, 47,617 fr. 50 centymów. Item za nadzwyczajne ekwipowanie się odebrałem d. 14 czerwca 37,000 fr. (Zdaje się, iż za te pieniądze mógł kupić parę koni, i nie potrzebował pieniędzy pożyczać.)

Wyciąg z gazety wiedeńskiej; Oesterreichischer

Beobachter: „Są we Francyi, którzy utrzymują, że w Paryżu i departamentach cały ciężar kontrybucyj, które wotowały na przywrócenie *Napoleona* na tron. — Z *Saintes* (dep. doln. *Charente*) pod 6 lipca donoszą, iż tam gwardya narodowa zatrzymała wiele wozów, w których rozumiano, że się znajdują pieniądze z banku paryzkiego. W pierwszym z nich była Pani *Montholon*. Damę tę i orszak zatrzymać kazano. Nastąpiły dalsze wozy: żądano od jadących pasportów: ztąd przyszło do kłótni. Wtedy jedna z osób, która przybrane imię mieć się zdawała, żądała z merem i podprefektem udzielnie się rozgłosić. Pokazało się, że to był *Józef Bonaparte*, który z *Niort* przybył; i do brata swego, *Napoleona*, do *Rochefort* chciał jechać. — W liście jednym z *Rochefort*, pod d. 7 t. m. przez młodego jednego człowieka, który z *Napoleonem* siadł na okręt, do swojej siostry w Paryżu będącej pisany, a w gazecie wieczornéj (*Messager du soir*) ogłoszonym, wyrażono: „Nie otrzymasz już więcey listów ode mnie. Za pół godziny wychodzimy pod żagle. Przyszli mi do *Nowego-Yorku* tyle listów zalecających, ile tylko wystarać się możesz. Jutro, nim rzednieje, daleko już będziemy. Pisz do mnie tylko do *Nowego-Yorku*.”

W gazetach paryzkich z dnia 1go lipca umieszczony jest poniższy układ; między naczelnym jenerałem królewskich, *Sapinaud*; i większością dowódców wandejskich; we 3 dni po abdykacji *Napoleona*, a jenerałami jego zawarty: 1) *Zupełne przebaczenie i bezwarunkowe*; 2) *Panu La Roche Jacquelin* i innym oficerom wolno będzie we Francyi zostać, albo własność swą wyprzedawszy, z kraju się wynieść. 3) *Wyroki przeciw Panu D' Audigne* są odwołane; a i 2 artykuł służy i dla niego. 4) *PP. d' Antichamp, Suzannet, Sapinaud*, za uręczeniu słowem uczciwości, że spokojnie się zachowają, mogą w każdym miejscu państwa przemieszkiwać. 5) *Wszystkie, z przyczyny powstania uwięzione osoby, a mianowicie P. Bonin, antychamp i t. p. zostaną.* 6) *W roku 1815, ani starzy żołnierze, ani popisowi, powoływani nie będą; mieszkańcy do strzeżenia tylko własnego departamentu użyci będą.* 7) *Cesarz obowiązuje się wyjednać u Lab zmniejszenie podatków na rok 1815.* 8) *Osoby, które będą miały zdolność i ochotę służenia Cesarzowi, do wszystkich miejsc przypuszczone zostaną.* 9) *Cesarz będzie się starał tych nagrodzić, którzy się przyłożyli do prędkiego zakończenia wojny.* (*Uwaga: życzą oni, iżby dobrodzieystwa Rządu mogły spłynąć na wdowy i sieroty poległych.*) 10) *Podpisany układ również z innemi aktami rządowemi po wszystkich gminach ogłoszony zostanie.* 11) *Cesarz spuszcza się na uczciwość podpisujących, że zupełnie oddane będą broń i zapasy potrzeb wojennych, które z okrętów wyłożone zostały.* (*uwaga. Naczelnicy Wandejscy słowem zatęczają, że nie jest w ich mocy, mieszkańców wiejskich do tego skłonić; nymnięysze usiłowanie w tej mierze, byłoby nowem zapaleniem wojny.*) 12) *Wszyscy oficerowie królewscy broń i konie zatrzymują.* 13) *Prefektowie w każdym departamencie ustanowią Kommissyą w celu wynadgródenia osobóm, przez obustronne rekwiizycye uciesnionym, bez pociągania do odpowiedzi tych, którzy kwity dawali.* Postanowiono w *Chollet*, d. 26 czerwca, 1815 roku. Pełnomocnik *Pana Augusta de la Roche Jacquelin*; Dowódzca 3go korpusu *Duchaussault*.

*) *Gazety paryzkie z d. 6 t. m. ozynią uwagę, że za wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich w Wandei należy się wdzięczność Ludwikowi XVIII, który do tamiecznych naczelników miał przesłać rozkaz, iżby konwenyę tę zawarli.*

Xiężna *Angouleme*, po szczęśliwem przebyciu ciężniny, d. 16 t. m. do *Catalis* przybyła, i z niewypowiedzianą radością ludu przyjętą była.

A U S T R Y A.

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego* czytamy z *Wiednia*, pod d. 8 lipca: „Przed kilką dniami, mały *Napoléon*, który się ciągle w *Schönbrunn* bawi, jechał na spacer do wioski *St. Veit*, nie daleko od *Schönbrunn* położony; a gdy pojechał przez rzeczkę *Wien*, która nieco przybyła, przechodził, tylkoco w niebezpieczeństwo życia niepopadł. Pęd wody odparł wtył konie, przezco się pojazd przewrócił; a młody Xiążę ze swoją mistrzynią, szczęściem, do niegłębokiej, wpadł wody. Cesarski pokojowy, który się przy pojeździe znajdował, skoczył natychmiast w rzekę i uratował Xięcia, który ze zwyczajną sobie żywością bynajmniej się tym przypadkiem nie zmieszał, i wesół do *Schönbrunn* powrócił. Od czasu niebytności N. Matki jego, która używa kąpieli wód *Badeńskich*, odwiedza on ją często, zawsze jednak powraca wieczorem do *Schönbrunn*. — Hiszpański Posel na Kongres, P. *Labrador*, wyjechał dziś do Dworu obozowego; jak słychać, otrzymał on wiadomość z *Hiszpanii*, że Król Jmć Katolicki ma zamiar widzieć się z Monarchami sprzymierzonymi w *Paryżu*.

N I E M C Y.

Czytamy w gazecie wiedeńskiej, *Oesterreichischer Beobachter*, Zona Marszałka *Barclaya de Tolli*, d. 15 lipca wyjechała z *Frankfortu* do *Chalons-sur-Marne* (gdzie pomieniony Marszałek d. 9 miał swoją kwaterę); tamże się udała Jenerałowa *Doktorow* i wiele innych Dám rossyjskich.

Od d. 9 lipca znowu trwają mocne przechody wojsk pruskich przez *Hersfeld* (w elektorsko heskim). Część korpusu, pod dowództwem Jenerała *Wrangel*, około 16,000 ludzi w sobie liczącego, ciągnie ku *Renowi*. D. 12 w *Hersfeld* i okolicach znajdowało się 14 batalionów piechoty pruskiej, a d. 15 miał się zakończyć przechód tego korpusu, śpiesznie postępującego naprzód. — Około końca lipca ma przybyć do *Lipska* 70,000 *Rosyan*, którzy dotąd, jako odwód, w *Kaliskiem* stali. — Podług doniesień z *Frankonii*; wojsko odwodowe, zostające pod rozkazami Hrabiego *Wittgensteina*, zbliżyć się już zaczyna. Jeden korpus tego wojska wkrótce za *Ren* ma przechodzić, a dwa korpusy zatrzymują się tym czasem na kwaterach we *Frankonii*.

D. 4 lipca P. *Justus Gruner*, mianowany przez Króla pruskiego Naczelnikiem policji wojennej w prowincjach francuzkich, przez wojska pruskie zajętych, z *Kolonii* do miejsca swojego przeznaczenia wyjechał. (Podług gazety hamburskiej, przybył już do *Paryża*.)

Xiążę *Cambridge* d. 3 lipca wyjechał z *Hannoweru* do *Brunswicku*, dla znajdowania się na pogrzebie Xiążęcia — Rząd hannowerski przedsięwziął potrzebne środki, dla sprawowania opieki młodego Xięcia.

D. 15 lipca Xięstwo *Isenburg*, a przed kilką dniami dom zakonu Teutońskiego we *Frankforcie*, przez Kommissarzy Cesarza Jmci Austriackiego wposiadanie objęte zostały.

D. 9 lipca we *Frankforcie* odprawił się uroczysty akt ogłoszenia tego miasta, za udziałem Niemieckiego Związku, stosownie do postanowienia Mocarstw sprzymierzonych i Kongressu wiedeńskiego. Wieczorem miasto było oświetlone. Znajdujących się tu w szpitalach chorych, ranionych i jeńców obficie zezostawano.

D. 22 czerwca w *Schaumburgu* odprawiły się zaślubiny Arcy Xiążęcia Palatyna Węgierskiego, z Xiężniczką *Anhalt-Bernburg-Schaumburg*.

KRÓLESTWO OBÓYGA SYCYLIJ.

Podług doniesień z *Néapolu*, przybyli z *Palermu* do *Néapolu*: Hrabia *Narbonne*, posel Króla Francuzkiego; Hrabia *Mocenigo*, posel Cesarza Jmci Ros-

syjskiego; Baron *Cresceri*, Minister Rezydent J. C. K. A. Mości; Kommandor *Aquilar*, sprawujący interesu Króla Jmci Katolickiego; *Ferdynanda VII*; i Kawaler *Quinn*, sprawujący interesu Xiążęcia Jmci Rejenta Portugalskiego.

Wyrokiem Królewskim, pod d. 28 czerwca, minister wojny upoważniony został, do ustanowienia Kommissyi wojskowej. Srodek ten nadzwyczajny i czasowy, za potrzebny podali Minister sprawiedliwości i Minister Policji, dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa wewnątrz kraju, i dla poymania hersztów zbrodni stanu, od ostatniego miesiąca maja popełnionych.

PANSTWO KOŚCIELNE.

Podług gazety *Oesterreichischer Beobachter*, Kardynał *Consalvi*, Sekretarz stanu J. S. i pełnomocny posel Stolicy ś. na Kongres wiedeński, d. 2 lipca do *Rzymu* powrócił. Tegoż dnia z *Néapolu* do *Rzymu* przybyli F. M. L. Baron *Bianchi* i Jenerał *Eckhart*; i dnia następującego prezentowani byli Oycu ś. przez pełnomocnego Ministra i posła austriackiego, Kawalera *Lebzelter*. Oyciec ś. sławnych tych wojowników ze szczególniejszą uprzymością przyjął, i w nader pochlebnych wyrazach do Barona *Bianchi* przemówił. — Posel Króla pruskiego przy dworze papieżkim, Baron v. *Ramdohr*, z *Florencji* do *Rzymu* przybył. — Wielkorządca cywilny i wojenny trzech legacy, Jenerał Baron *Stefanini*, d. 9 lipca ogłosił, iż do czasu oddania tych trzech legacy Stolicy ś. co wkrótce má nastąpić, w tymczasowem ich sprawowaniu wszystko na dawnym má zostawać stopniu.

KRÓLESTWO SARDYNSKIE.

Tými czasy do *Genuy* przybyły trzy wielkie statki przewozowe z bronią i amunicją, od Rządu angielskiego w podarku dla Króla Sardyńskiego przysłana. D. 3 lipca zawinęła także do *Genuy* z *Néapolu* przez *Liwonę* eskadra angielska, ze 3 okrętów liniowych, 2 kutrów, i 8ciu przewozowych statków złożona, pod dowództwem osobistém Admirała *Es-mouth*; zabrała wojska włoskie, na żołdzie angielskim będące i 1 regiment pijemoncki, i dnia 5 wypłynęła z nimi w kierunku zachodnim.

Przez okręt, *Nostra Signora del Carmine*, który d. 22 p. m. z *Kartagény* wyszedł, a d. 4 t. m. do *Genuy* zawinął, otrzymano wiadomość, że amerykańska, z 10 okrętów wojennych złożona eskadra, algierską flotę pod *Capo-Gatta* (w królestwie *Grenady*) napędziła, i do bitwy zmusiła. Wypadek tej bitwy, mimo nayscięższego oporu Algierczyków, tak był szczęśliwy dla Amerykanów, iż opanowali algierską i fregatę, 1 goletę i 1 bryg, które do *Kartagény* odesłali, a tym czasem ścigali resztę algierskiej floty, która w nayspieszniejszy ucieczce ratunku szukała. Na wziętę fregacie poległ naczelný dowódzca eskadry, wiele jego oficerów, i większa część osady, której 50 ludzi tylko zostało.

H I S Z P A N I A.

Gazeta nadworna *Madrycka*, z d. 31 maja, zawiera własnoręczny list N. Króla Jmci hiszpańskiego, do Ministra sprawiedliwości i łaski, Dom *Tommaso Moyano*, pod d. 29 t. m. pisany, przez który zakon *Jezuitów* w prowincjach hiszpańskich przywrócon.

A M E R Y K A H I S Z P A N S K A.

Gazeta nadworna *Madrycka*, pod 23 czerwca, zawiera dwa doniesienia od Margrabiego de la *Concordia*, Vice Króla Peruwiańskiego. W pierwszém czytamy, że po walnéj bitwie, którą d. 2 października roku przeszłego, pod *Rancagna* stoczono, Peru przez wojska królewskie znowu zdobyte, a nieprzyjaciel zmuszony został uciekać przez góry *Cordilleras* ku *Buenos-Ayres*. W drugim zaś doniesieniu pod 30 grudnia, o korzyściach odniesionych, przez wojska królewskie pod rozkazami Jenerała *Ramirez*, który znowu *La Paz* i *Cusco* zajął.

1. Rada opiekuńcza Imperatorskiego Domu wychowania, w St. Petersburgu przez niniejsze ogłasza, iż w domu tym przedawać się będzie przez publiczną licytacją, za niewypłatę długu, zastawiony i na terminie nieopłacony nieruchomościowy majątek, Tytularnego Sowietnika Jakuba Marcinkiewicza, w gubernij Mińskiej, Powiecie Pińskim położony, mający we wsi Bobrowiczach 137 dusz męskich, z ich rodzinami, ziemią i wszelkimi przynależnościami, podług przystanego inwentarza od Mińskiego Guberskiego Rządu. Na ten koniec oznaczają się trzy terminy licytacji, w roku teraźniejszym, iszy dnia 7 septembra, 2gi dnia 19 octobra, a 3ci dnia 2 decembra. Życzący sobie majątek ten nabydź zechcą przybydź do St. Petersburgskiej Rady opiekuńskiej, w dniach wymienionych na godzinie szóstą zrana, gdzie mogą widzieć inwentarz tego majątku i warunki.

Expedytor Herasim Paramenów.

Pod Panowaniem Najjaśniejszego ALEXANDRA pierwszego Imperatora, Cała Rosyja Samowładnego etc. etc. Wypis z Książ miejskich Magistratu Dubieńskiego. Roku tysiąc osmset piętnastego miesiąca aprila dwónastego dnia — Przed Xigami miejskimi Magistratu Dubieńskiego i Przesiedlnym Wincentym Łabędzkiem Pisarzem Magistratu tegoż — Przeszedłszy osobicie Ur. Waleryan Bratkowski, tę rezolucją Sądu Zjazdowego rozbiór na fortunę niedy JP. Ludwika Fiettygo dopełniającego z uwadomieniem, że likwidacya długów tegoż, tylko do dnia pierwszego septembra trwać będzie, na papierze pięćdziesiąt kopiejkowym zdziałana i podpisana, za opłatą pieczętnego do Książ Magistratu Dubieńskiego przez oblatę podał: w te słowa: Pod Panowaniem Najjaśniejszego ALEXANDRA Pierwszego Imperatora Wszelkiej Rosyji etc. etc. Z działu rozbiórowego majątku zmarłego Ludwika Fietty, z mocy Dekretu Sądu Głównego Gubernii Wołyńskiej Departamentu Cywilnego, roku tysiąc osmset trzynastego dnia pierwszego Julii wypadłego, na gruncie miasta Powiatowego Dubna, dnia 12 listopada tego roku zlimity sądzę się zaczętego, i bez odłożenia kontynuującego się do Rezolucyi następującej, Excerpt w tych słowach: „W dalszym postępowaniu w tym dziele, do dnia drugiego kwietnia roku idącego tysiąc osmset piętnastego, zwracając uwagę swą, Sąd zjazdowy na to, że Dekretem skutkującym się Sądu Głównego Gubernii Wołyńskiej Departamentu Cywilnego, roku tysiąc osmset trzynastego dnia pierwszego Julii wypadłym, Sprawę tę w tymże roku dnia pierwszego septembra rozpocząć, Sądowi Zjazdowemu przedpisano, a później tegoż roku, dnia dwódnastego października, wydaną Rezolucją swą, tenże Sąd Główny polecił, ażeby Sprawę ta konkursowa majątku zmarłego Ludwika Fietty bez Limitty i odłożenia była sądzona Które to Dzieło chcąc Sąd Zjazdowy bez znaczący zwłoki do końca przeprowadzić, dla pewnego zawiadomienia Kredytorów krajowych i w obcych Państwach mieszkających o rozpoczętym rozbiórze na majątku Ludwika Fietty pod dniem czwartym września roku tysiąc osmset trzynastego, prosił Sąd ten Rządu Guberskiego, ażeby ciż przez gazety byli zawiadomieni co że uskuteczniło Ukazem pod dniem dwódnastym czwartym octobra roku tegoż, za Numerem dwudziestu sześciu tysięcy siódmym, czterechsetnym trzydziestym drugim, do Sądu tego wydanym Rząd Guberski zawiadomił, kiedy jednak i po takim obwieszczeniu, w ciągu roku i miesięcy sześciu Kredytorowie, a szczególniej zagraniczni, ani osobicie, ani przez umocowanych z pretensjami swemi w Sądzie Zjazdowym nie stawiają się; przeto Sąd widząc znaczny ubytek masy majątku pod rozbiór oddanego, przez niedokończenie Dzieła znową potrzebę zbliżając do końca całą tę Sprawę przez niniejszą rezolucję swą zawiadomić wszystkich niestawiających się Kredytorów, że likwidacya długów zeszłego Ludwika Fietty, do dnia pierwszego septembra roku bieżącego, trwać będzie, potem zaś dniu do spełnienia bez przerwy dalszych reguł Dekretu w dopełnieniu będącego Sąd Zjazdowy przystąpi. — U tej rezolucyi do oblaty podanej podpis ręki jest takowy: Rezolucją Sądu Głównego Gubernii Wołyńskiej Departamentu Cywilnego, do sądzienia Dzieła tego wyznaczony Podsekretarz Ziemski Powiatu Dubieńskiego. Mł. Jan Worowski. — A tak ta oblatę za osobistym stawiającym podaniem, a urzędowym przyjęciem, wszystka zupełnie co do słowa w Książ niniejsze miejskie Magistratu Dubieńskiego jest zapisana. Z których i ten wypis pod pieczęcią miejską Magistratu Dubieńskiego, roku tysiąc osmset piętnastego miesiąca Julii dwódnastego dnia wydaie. Wincenty Łabędzki P. M. D.

Wedle Ukazu JEJEGO IMPERATORSKIEGO MOŚCI Samowładnego Cała Rosyja. &c. &c. &c. Excerpt Oświadczenia w Protokule Manifestowym Sądu Głównego Departamentu Gubernij Litewsko Grodzieńskiej zapisanego pod Pieczęcią Urzędową tegoż Sądu dnia 8 Julii 1815 Roku wy-

dan. — Roku 1815 Julii 8 dnia przed Sądem Głównym zgo Depart: Gubernij Grodzieńskiej obecnie stawaiają W. JPan Stanisław Zadarnowski Adwokat Oświadczenie poniżej wyrażające się, do zapisania w Protokole Sądowy podał. — Powodem uczynionego w Ziem: Pttu Śluckiego, w Imieniu JW. Jana Bykowskiego Mar: Wielickiego w Roku idącym Maja 24 dnia Oświadczenia w dodatku do Gazet pod Nrem 52 umieszczonego, zmuszony zostaje Brzeski Biskup Józefat Bułhak wyznać przed powzechnością mylnie rzeczono JW. Marszałka wnioskowanie zmierzające do uwolnienia się od powinney odpowiedzi za Brata swojego zeszłego Biskupa Troadyskiego Mikołaja Bykowskiego, dopełnia zaś to przez niniejsze Oświadczenie, w tym sposobie. — Po ustalym życiu w S. Petersburgu Metropolity Uniokiego Teodozjusza Rostockiego oznaczony wola własnoręcznego Testamenta pierwszym Esekutorem zeszłego Biskupa Troadyskiego Mikołaja Bykowskiego w tenczas w Kollegij Duchowney zasiadającej znajdioną ilość pieniędzy w złocie ozer: złch 2,336, w Assygn: Rubli 4,945, przyjąwszy pod swój odpowiedzialny dozór do czasu rozwiązania ważności zaprzeczonego od Sukcessorów zeszłego Metropolity Testamentu wydanym od siebie drugiemu Esekutorowi Brzeskiemu Biskupowi Jozefatowi Bułhakowi w tenczas w Kollegij zasiadającemu w Roku 1805 Januarij 26 dnia Rewersem, a 1810 Marca 26 w Sądzie Grodzkim Nowogrodzkim aktykowanym, zapewnił o bytności i jego takowych pieniędzy, z których wydatkował na wógrzeb tegoż Metropolity, na opłatę zaległościów, służącym, i Doktorom na utrzymanie do czasu domu rezydencyonalnego z Ekwipażem, opłacił oraz oświadczaącemu się Biskupowi Bułhakowi złotem ozer: złch 1,556 czyniących złch 28,000, iaka należącą sumę do fundusza Duchownego Metropolity Uniokiego na majątku dziedzicznie przez Metropolita Rostockiego kupionym nazywającym się Ruts w Powiecie Nowogrodzkim leżącym Prawem zastawnym Hipotekowaną, na co uzyskał tenże Biskup Bykowski od oświadczaącego się Rewera, którego kopia własno ręką zeszłego Bykowskiego Biskupa pisana przy niniejszym Oświadczeniu do Akt Grodzkich Grodzieńskich wniesiona, nie wypartym jest świadectwem, że pozostałością pieniężną nie raz rzeczony Biskup Bykowski administrował. — Również Obligi wszelkie i Waxle (między którymi od tegoż Biskupa Bykowskiego na ozer: złch 200 Metropolicie Rostockiemu wydany Dokument znajdował się na Regestrze) w Roku 1805 Januarij 26 dnia sporządzonym, a 1810 Marca 26 w Grodzie Nowogrodzkim oblatowanym spisane, do swojej Biskup Bykowski przyjął lokacyi. — Resztatek ruchomy wszelki majątek, iaki się tylko przy Metropolicie Rostockim w Petersburgu po jego śmierci był znajdiony, Regestrem w Roku tymże 1805 Januarij 26 dnia uozynionym, a 1810 Marca 26 w Grodzie Nowogrodzkim aktykowanym oblaty, z domu JXX. Jezuitorów rezydencyonalnego do domu Maltańskiego, do nie raz wspomnionego Biskupa Bykowskiego należącego przeniesiony, zarewersował w Roku 1806 Februarij 20 dnia JW Grzegorz Kochanowicz, pierwiej Sofragan Lucki, następnie Metropolita Unioki. — Z wyjaśnienia takowego i tototy rzeczy, iśnie się wykazuje, że JW. Marszałek Bykowski, oblatywszy po bracie swoim znaczny spadkowy majątek, mocą Praw w takim jest stopniu, iak iego Antecessor odpowiedzialności w Sądzie niniejszym Głównym zgo Departamentu Grodzień: Gubernij, któremu rozwiązaniu ważności Testamentu Rządzący Senat nastalym w Ru 1813 miesiąca Junij 9 dnia Ukazem polecił. — Daremnie zatem usiłowania JW. Marszałka Bykowskiego w Oświadczeniu wyrażone tym bardziej żądane uwolnienia się przynieść nie mogą skutku, im widzialniey lokata w Sądzie Ziemskim Śluckim, Obligów i Dokumentów zeszłemu Metropolicie służących, oraz poszukiwanie strat sobie zastrzeżone wykazują, że się pryncypalnie zajmował eksekucją Testamentu zeszły Biskup Bykowski, i że miał u siebie wszelkie fundusze po Metropolicie Rostockim pozostałe, i przez iegoż po rewersowane, z iakich Sukcessor posiadający majątki po bracie swoim Biskupie JW. Jan Bykowski Marszałek Wielicki usprawiedliwić się jest obowiązany, Biskup zaś Brzeski z wziętej funduszowej Uniokiego Metropolity summy, gdzie należy złożył już tłumaczenie, i w Jurydykocyi sobie własnoy Duchowney Kollegij. — A iako z żadnych względów za Biskupa Troadyskiego Mikołaja Bykowskiego skargami Rostockich równie obniesionego odpowiada nie jest w obowiązku oświadczać. — Zawiadania oraz, że żadnych papierów masy pozostałości po Metropolicie wyjaśniających, a tym samym Sukcessorom iego, lub Donataryuszom służących, a w rękę Bykowskiego Biskupa złożonych nie brał. — Przyjął tylko niektóre

Hierarchiczny papiery do urzędu Metropolity służące, jako do tego Administracyi Duchowney przynależne, na co wydał Rewers zesłanemu Biskupowi Bykowskiemu. — Niniejsze Oświadczenie, jako Plenipotent podpisuję. — U tego Oświadczenia podpis takowy: Stanisław Zadarowski. Zgodno z Protokołem Manifestowym świadczący Józef Rabowski Regent.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział Hrabstwa Sidrzańskiego w obwodzie Białostockim Powiecie Sokolskim położonego, po między Kredytorów i pretensorów zesłanego JW. Ignacego Hrabi Potockiego Dekretem Sądu Głównego zgo Departamentu Obwodu Białostockiego dnia 4 Maja tarazniejszego 1815 Roku zapadłym, ustanowiony, i w dniu 20 Junia jako w terminie przez tenże Dekret zamierzonym, w dobrach ostatecznie rozpoczęty, uwiadomiam niniejszym obwieszczeniem, trzykrotnie w gazetach publicznych Kuryera Litewskiego, Warszawskiego, Korrespondenta Warszawskiego i zagranicznego, ogłosić się powinien, i wzywa wszystkich Kredytorów i pretensorów do Masy zesłanego JW. Ignacego Hrabi Potockiego pretensye wcielających, i po upadłych bankach Warszawskich, którym od Trylateralnej Komisji na Maątek dłużnika Hrabiego Potockiego asygnacye wydane zostały, tak tych, którzy w byłej Białostockiej Pruskiej Regencyi w procesie likwidacyjnym i w Departamencie zgim Sądu Głównego Obwodu Białostockiego swoje pretensye podali, jako też i tych, którzy dotąd żadney z swojemi pretensyami nie uczynili odezwy, aby probujące ich pretensye Dokumenta i wszelkiego rodzaju papiery dla przejrzenia i poinformowania się w onych stron, nadzien 15 oktobra tego 1815 Roku do Kancellaryi Sądu spraw cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powiatów w mieście Powiatowym Sokółce eksystujących, złożyli i komportowali, i następnie sami lub przez umocowanych od siebie prawnie, takowż pretensye swoje na dzień 1 Maja następnego 1816 Roku, jako w terminie do powtórnego Sądu Exdywizorskiego zjazdu przeznaczonym, przed tymże Sądem udowodniali — W przeciwnym bowiem zdarzeniu, każdego niestawiającego i nie zgłaszającego się pretensya podług zakreszenia Dekretu Sądu Głównego Amisyyi poddana, i za upadłą zapisaną zostanie. Dat w majątności Sidrze dnia 24 Junia 1815 R. Marcin Jaworowski Sędzia Grodzki Powiatu Białostockiego Exdywizor. Franciszek Michałowski Pełnomocnik Ptu Białostockiego. Jan Suchodolski Exdywizor. Nikodem Klanicki Exdywizor. Assesor Sądu Grodz: i Sokolskiego Powiatu Zygmunt Bouffant Exdywizor. J. Sierzputowski Exdywizy Regent.

Roku 1815 mca Junia 23 dnia, w Sprawie WWh Franciszka i Michała Turów Podstoll, z WWhmi Ichmśc Panami Gedeonem i Teresą z Thomaszewiczów Prezydentami Grodzkimi Braślawskimi — Bogusławem Szambellanem i Bogumiłą z Sobolewskich kapitanową woysk Rossyjskich w asystancyi Opiekunów Turami — Benedyktem Giedroyciem Starostą Obol: z Aktoratu na kartę 98 kadencyi majowej 1815 roku przypadłej; w której WWhni JPanowie Franciszek i Michał Turowie Podstoll: mając w Grodzie Wilkomir: proceder o summy za obligami, sobie należne; po zesłanym s. p. Janie Turze Szambell: b. D. Poll: ; jako naturalni Sukcessorowie sumnę u pozwanym Turów i Giedroyców przez swój zapozew sądenia takowych na obiekt złożonych obligów sumnę z procentami dopraszali się. — przeciwnie od pozwanym WW. Turów i Giedroycia probowanym było — Ze kiedy Testamentem tegoż zesłanego s. p. Jana Turza Szambell, summy pieniężne też same o które procedujący Franciszek i Michał Turowie intenują sprawę, zostały rozdysonowane; i kiedy o ważność tego testamentu rozpoczęty został w Ziem: Ptu Wilkomir: proceder — jak poświadczą Excerpt Aktoratu w kadencyi trykrolskiej 1814 roku zapisany; z jakowych przyczyn dla zachodzący kognicyi testamentu odesłania tej Sprawy całkowitey do Sądu właściwego Ziem: za rzecz konieczną probowano — W takowym stron przyswiciu gdy dwóm współkollegom zda wało się takowy proceder odesłać do Sądu Ziem: — Ja Urzędnik w Sądzie Grodzkim legitimume sprawę z przyczyn takowych, a mianowicie gdy Konstytucya 1776 roku Syrawy za Chligami w każdym Sądzie mieć dozwoliła — Pozwani WW. Turowie na fundamencie rozpoczętego procederu w Ziemstwie Ptu Wilkomir: o rozpoznanie dobroci lub nieczystości Testamentu zesłanego Jana Turza Szambell: ; chociaż wystania i Sprawy niniejszey obligowey do tegoż Sądu Ziemskiego zażądali, gdy jednak do ostabienia skutków Konst: 1776 roku żądanej racyy nie opowiedzieli, i prawa Statutowego nie zaallegowali; niemniej gdy żądany objekeyi przeciwko WW. Franciszkowi i Michałowi Turom, Podstolcom, ażeby nie byli prawami i naturalnemi Sukcessorami żaden z pozwanym nie czynią — W ostatku gdy Sprawy obligowey na żadną przewtólkę szczególnie w ten czas kiedy procedujący Franciszek i Michał Turowie osiadłością Ziem: odpowiednią summie teraz przez proceder poszukujący się będą zaszczytem, oddawać

żaden Sąd nie jest władnym, a zatym w takim objekey: Ja Urzędnik rozpisuje się.
Jan Duraszewicz, Grodz: Wilkomir: Sędzia

1. Mam honor powtórnie uwiadomić WWJPP. Prenumeratorów na: Uwagi Langsdorfa w czasie podróży około świata &c., (Langsdorffs Bemerkungen auf einer Reise um die Welt,) że za nadesłaniem wydanego przezemnie rewersu z 7 i puł rubli srebrnych, mogą odebrać odemnie całe dzieło, złożone z dwóch tomów in quarto z 44 kopersztychami. W Wilnie dnia 27 Julia 1815.
L. Bojanus, Professor i Kawaler.

2. Jadącemu z Wilna JW. Prałatowi i Kawalerowi Szantyrowi odesłano na drodze o kilka mil od miasta dnia 20 lipca z tyłu kooza uwiązany tłomek z posiecielą, wielu rzeczami, i kułamarzykiem z papierami w nim zawartemi. Po pilnym wyszukiwaniu nie pościęgniono żadnego śladu tej szkody. Ze zginionych tym sposobem papierów, mianowicie Reskryptu Monarcho na Order S. Anny równie jak Koscielnym instrumentów, prezentów, i innych instrumentów na imię JW. Prałata pisanych obligów, listów niemniej za znaczney literami S. S. bielizny nappewniejszy będzie mógł być dostrzeżony dowód tej nie małej jego straty. Niżej, podpisany nappokorniej uprasza Prześwieconey Publiczności, iżby chciała mieć na tę okoliczność baczność — A ktoby takowe dostrzegł znaki lub dokumenta należ lub odebrał, raczy objawić w mieyscowey Policyi, donosząc, niżej podpisanemu pocztą do Słucka pod adresem JW. Prałata stałe tam mającemu mieć zamieszkanie, o takowym odkryciu. Takowa Szlachetna czynność będzie obowiązywać odepłacającego szkodę do wdzięczności i zwrotu uczynionego wydatku w tym celu. Dnia 24 lipca 1815. Marcin Kowalewicz.

3. Na ulicy Wileńskiej w Domie Obywatelki Zeligierowey, pod Nrem 720, jest do sprzedania nieco używany Wiedeński roboty Kocz, ze wszelkimi wygodami do podróży potrzebnymi. Zobaczywszy go, można dowiedzieć się o cenie w tymże Domie.

3. Ukradziono u JP. Franciszka Eszricha Maystra kunsztu Siedlarskiego zegarek szczerozłoty z lancuszkami długim z dwoma pieczętkami z kamienia czarnego i z kluczykiem tombakowym ze szkłem granatowym — Ktoby takowy zegarek spostrzegł niech się uda do powyżey wyrażonego na ulicy Trockiej mieszkającego w domu Hrabiego Platara pod Numerem 401 zaco przywoitą nagrodę oberze. Roku 1815 mca Julii 20 dnia.

3. W Gazecie Kuryera Litewskiego pod datą 26 Junia roku bieżącego, podpisane przez JP. Jakoba Kociurkiewicza, zostało umieszczone zawiadomienie o wyprzedaniu domu w Wilnie za Ostrą bramą pod Nrem 1289 i 1290 leżącego, Frohlandów; W. JPani Alexandrze z Dąbrowskich Minney Kolegkicy Assesorowey, a to dla tego: „aby jeżeli kto ma jakąś pretensyą do A., ktorstwa tego domu, lub wybywców; nie zaniedbywał, pospieszyć po odebranie swęj należności.” Za takowem zawiadomieniem, nikt nie zgłosił się z pretensyami; do Aktorstwa nikt nie zgłosił się, bo pomieniony Dom Frohlandowie posiadając od roku 1804, nie byli przez nikogo o one zakłócenie, lecz że w należności sumnowney latwiby znaleźć się może jaki Pretensor; z tego powodu Frohlandowie, którzy wyprzedali rzeczony Dom; zapraszają swoich Kredytorów, jacy bydy gdziekolwiek mogą; eby raczyli niechybnie w przeciagu trzech miesięcy od dziś dnia jawić się po swe realne należności do tychż Frohlandów, a tam w przeciagu tego czasu nie doswiadczyć najmniejszego zamitżenia. Przeciwnie zaś, w razie opóźnienia się sam sobie Kredytor przypisze winę, gdyż lubo na konto summy rubli srebrnych dwadzieścia jeden tysiąc za wyprzedaz Domu wyż wzmianionego umówioney wzięli Frohlandowie na dniu 27 zesłanego dopiero miesiąca Junia rubli srebrnych dziesięć tysięcy pięćset; nie tylko tę Sumnę na potrzeby Familii i obżerney gospodarki swey oraz handlu, rychtli wyexpensują; lecz nawet i drugą takąż ilość to jest rubli srebrnych dziesięć tysięcy pięćset za przyznanym urzędownie obligiem sobie od Wżney Minney należną (wedle jey przyrzeczenia za kilka miesięcy wypłacić się mającą) mają Frohlandowie zamiar użyć na też swą i Familii gospodarkę, a tak i w tedy w położeniu bezużytecznym pieniędzy gotowych u Frohlandów nie będzie. — Dat w Wilnie d. 7 Julii 1815 roku — Do takowego ogłoszenia jako proszony podpisuje się.
Jan G. Goltner.